niedziela, 22.01.2023

Gesty w liturgii

Pokłon

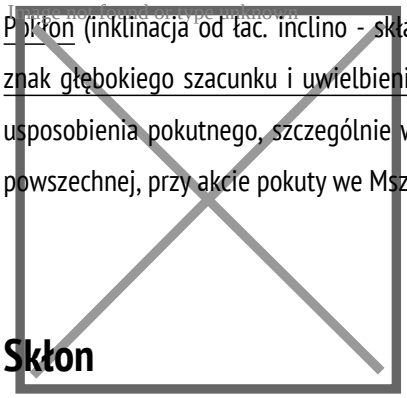

Pokłon (inklinacja od łac. inclino - skłaniam się) bardzo często stosowany jest w liturgiach wschodnich. Uważa się go tam za zwyczajny znak głębokiego szacunku i uwielbienia. W liturgii rzymskiej natomiast pokłon jest znakiem zarówno głębokiego szacunku, jak również usposobienia pokutnego, szczególnie wtedy, gdy ma on związek z prośbą o oczyszczenie z grzechów (w sakramencie pokuty, spowiedzi powszechnej, przy akcie pokuty we Mszy św. itp.).

Skłon

Skłon głowy lub ciała symbolizuje cześć i błaganie. W liturgii rzymskiej pokłon często zastępowany jest przyklęknięciem. Pokłonem ciała pozdrawia się ołtarz, krzyż, innych liturgów, zwłaszcza celebransa, gdy na przykład diakon prosi go o błogosławieństwo (wypowiada słowa: "pobłogosław mnie ojcze") i gdy je otrzymuje.

Skłon głowy - skłaniamy głowę, kiedy przynosimy jakiś przedmiot liturgiczny kapłanowi, np. podczas przygotowania darów ofiarnych. Skłon głowy jest znakiem szacunku i uprzejmości.
Skłaniamy głowę, gdy wypowiadamy razem imiona Trzech Osób Trójcy Świętej, gdy wypowiadamy imię: Jezus, Maryja, świętego, którego przypada wspomnienie, święto lub uroczystość.

Skłon ciała (ukłon głęboki) - przy tym pokłonie zginamy głęboko głowę i ramiona. To również jest znak czci i uwielbienia. Jeśli w jakimś kościele nie jest przechowywany Najświętszy Sakrament (nie ma "wiecznej lampki"), wtedy skłaniamy ciało przed głównym ołtarzem, paschałem albo przed krzyżem. Po procesji wejścia kapłan, diakon i asystujący wykonują głęboki skłon w stronę ołtarza.

Ponadto kapłan czyni głęboki ukłon przed ołtarzem gdy:

- podczas wypowiadania modlitw: *Wszechmog?cy Bo?e, Przyjmij nas Panie w duchu pokory...*
- w Kanonie Rzymskim na słowa: *Pokornie Ci? b?agamy…*
- podczas wypowiadania słów konsekracji (jako że są to słowa samego Chrystusa): *"Bierzcie i jedzcie... bierzcie i pijcie…"*

Ponadto skłon głowy wykonują wszyscy (kapłan i wierni) w czasie Wyznania Wiary na słowa: "I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem". Jest to nasz wyraz uczczenia tajemnicy Wcielenia. W wykonywaniu skłonów należy zachować nie tylko powagę i staranność (szybkie "uderzenie głową o posadzkę" wyraża nasz pośpiech i niechlujstwo liturgiczne), ale i rozsądny umiar. Liturgia bowiem nie może stać się nieustannym skłanianiem wszystkiemu i wszystkim, gdyż inaczej może się przerodzić w parodię liturgii.

Podnoszenie oczu

Podnoszenie oczu zawsze rozumiano jako znak zewnętrzny kierowania duszy do Boga. Modlący się człowiek spontanicznie kierował swój wzrok w górę wraz z myślami (Ps 122; Ps 123; Łk 16,23; J 11,41). Chrześcijanie hołdowali temu zwyczajowi tak dalece, że poganie wyśmiewali ich z tego powodu, jak podaję Tertulian i św. Cyprian. Stare liturgie pozostawiały wiernym zupełną dowolność pod tym względem. Dokładniejsze przepisy dotyczące podnoszenia oczu podał dopiero Rytuał Rzymski w 1614 roku. Wymagał na przykład podnoszenia oczu podczas przygotowania darów ofiarnych czy przed konsekrację. Praktyka podnoszenia oczu miała ułatwić uprzytomnienie sobie obecności Bożej i osiągnięcie większej serdeczności w modlitwie.

Posoborowa odnowa liturgiczna wymaga, aby oczy były zwrócone na ołtarz, na obrzędy, na lektora, na głoszącego słowo Boże, w celu łatwiejszego zachowania zgodności między myślami, słowami i czynnościami liturgicznymi. Kapłan obecnie podnosi oczy w Kanonie Rzymskim przed przeistoczeniem na słowa: "On to (Jezus) w dzień przed swoją męką podniósł oczy ku niebu; do Ciebie, Boga Ojca Wszechmogącego...".

Pocałunek pokoju

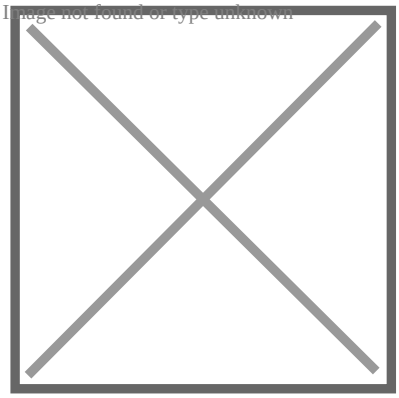

Gdy chrześcijaństwo się rodziło, to w kulturze śródziemnomorskiej pocałunek był, między innymi, znakiem pozdrowienia i czci. Znak ten wprowadzono do liturgii chrześcijańskiej jako symbol nadprzyrodzonej miłości, braterstwa, pokoju i wzajemnej zgody. Przez chrzest bowiem człowiek wchodzi w braterstwo chrześcijańskie, w którym miłość jest podstawową zasadą. Dlatego we Mszy św. pocałunek był gestem przygotowawczym do Komunii świętej. Jedność z braćmi jest jednością Ciała Mistycznego Jezusa Chrystusa, którą to jedność koronuje Komunia święta.

W czasach karolińskich celebrans brał pocałunek pokoju z ołtarza i przekazywał go jednemu z wyższych w hierarchii. Ten przekazywał go dalej i tak łańcuchowo pocałunek ten objął wszystkich obecnych. Później pocałunek pokoju zaczął się zacieśniać do samych tylko duchownych. Późniejsze średniowiecze usiłowało rozszerzyć znów jego zasięg przez wprowadzenie pacyfikału. Był nim zwykle relikwiarz lub krzyż. Pacyfikał ucałowany przez celebransa, ministrant podawał do ucałowania kolejno wszystkim obecnym. Zwyczaj ten przetrwał najdłużej we Mszach za nowożeńców i we Mszach konwentualnych, bo do naszych czasów.

W liturgii chrześcijańskiej od starożytności całuje się ołtarz jako znak hołdu dla Chrystusa i Jego Ofiary krzyżowej. Znakiem czci dla Chrystusa jest również ucałowanie księgi Ewangelii. W OWMR czytamy: "na znak czci kapłan oraz diakon całują ołtarz" (nr 49) po przyjściu do ołtarza na początku Eucharystii oraz "kapłan na znak czci całuje ołtarz" po błogosławieństwie końcowym (nr 90d).

Ponadto z ucałowaniem ołtarza, relikwii Świętych Pańskich i świętych obrazów słynących łaskami wiązano motyw przenoszenia siły z tych świętych przedmiotów na człowieka całującego je. Szczególne znaczenie pod tym względem miało całowanie relikwii Świętych Pańskich.

Całowanie przez wiernych biskupa i ręki kapłana przyjęło się w liturgii w IX w. i oznaczało cześć dla nich jako reprezentantów Boga. Znakiem największej pokory i czci jest całowanie nóg w liturgii Wielkiego Czwartku (w obrzędzie zwanym mandatum). Również w Wielki Piątek miała miejsce adoracja krzyża przez ucałowanie go w miejscach ran Chrystusa przez wszystkich obecnych w głębokim hołdzie wdzięczności. Dzisiaj nie koniecznie trzeba krzyż całować, choć tradycję tą warto przekazywać. Wystarczy jednak przyklęknięcie czy ukłon pełen czci dla Chrystusa ukrzyżowanego. Obecnie pocałunek pokoju ma miejsce w czasie święceń diakonatu, prezbiteratu i sakry biskupiej (przyjmujący dane święcenia otrzymuje go od szafarza sakramentu święceń).

Znak pokoju

Image not found or type unknown

Znak pokoju to zewnętrzny wyraz zgody z bliźnim. W odnowionej liturgii, w celebracji Eucharystii pocałunek pokoju zastępuje znak pokoju. Wybór formy tego znaku Stolica Apostolska pozostawiła terytorialnej władzy kościelnej. W Polsce Episkopat wybrał jako znak pokoju ukłon w kierunku najbliższych osób, nie wypowiadając przy tym żadnych słów, jednak w poszczególnych diecezjach ordynariusz może zalecić inną jego formę.

Znak pokoju przekazuje się przed śpiewem Baranku Boży (Agnus Dei) po wezwaniu kapłana lub diakona: "przekażcie sobie znak pokoju" ("offerte vobis pacem"). Kapłan może przekazać znak pokoju usługującym, jednak winien zasadniczo pozostać w obrębie prezbiterium, ażeby nie zakłócać celebracji liturgicznej. Celebrujacy Eucharystię biskup najpierw przekazuje znak pokoju stojacym najbliżej niego koncelebransom, a dopiero później asystującym mu diakonom (OWMR 239). Zasadniczo można przekazać pokój za pomocą podania ręki i wypowiedzenia słów: "Pokój Pański niech zawsze będzie z Tobą" lub, w formie skróconej; "Pokój z Tobą". Odpowiedź na te słowa brzmi: Amen (OWMR 154). "Wypada jednak, aby każdy przekazywał z umiarem znak pokoju tylko osobom najbliżej stojącym" (OWMR 82).

Niegdyś jednak znak pokoju występował tuż przed ofiarowaniem darów na ołtarzu. W Piśmie świętym czytamy bowiem: "Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj" (Mt 5,23-24). Jednak już w V w. utrwalał się zwyczaj przekazywania sobie znaku pokoju (wtedy jeszcze przez pocałunek) przed spożyciem Komunii św. Papież Grzegorz Wielki, przenosząc modlitwę Ojcze nasz po wielkiej doksologii ("Przez Chrystusa...") ugruntował znaczenie znaku pokoju, jako przygotowania do Komunii. Wstęp do mszału Pawła VI (czyli stosowanego dziś) mówi: wierni "wyrażają wzajemnie miłość, zanim będą uczestniczyć w jednym chlebie" (nr 56), a Nowe OWMR pisze: "wierni okazują sobie trwającą w Kościele komunię i miłość, zanim przyjmą Najświętszy Sakrament" (OWMR 82). Znak pokoju to nie tylko pogodzenie się czy jakaś zewnętrzna forma serdeczności. Przekazujemy sobie pokój Chrystusowy, który jest prawdziwym Bożym darem; pokój jakiego nie potrafimy zbudować sami - "nie tak jak daje świat (por. J 14,27).

Nałożenie rąk

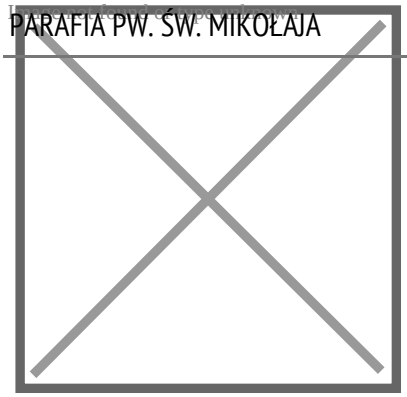

Ręka jest organem o szczególnej wymowie znaczeniowej. Spośród gestów wykonywanych rękami, najbardziej wymownym jest gest nałożenia rąk. W liturgii obrzęd ten należy do najstarszych. Sięga on czasów Chrystusa Pana, który wielokrotnie nakładał ręce na dzieci lub na chorych (Mk 7,33; 10,16; Łk 4,40; Dz 6,6; 2 Tm 1,6). Znaczenie nałożenia rąk zależy od obrzędu, w którym się je stosuje. Nakłada się ręce przy udzielaniu błogosławieństwa (np. prymicyjnego), w którym oznacza ono łaskawość Boga w Trójcy Jedynego, który jest źródłem wszelkiej świętości. W obrzędzie sakramentu bierzmowania, nałożenie ręki z równoczesnym namaszczenie olejem krzyżma oznacza, że Duch Święty udziela się bierzmowanemu jako Dar. Warto zauważyć, iż w czasie bierzmowania świadek kładzie osobie bierzmowanej prawą dłoń na ramieniu, co także jest gestem zbliżonym do nałożenia ręki. Jest to jakby wzięcie odpowiedzialności za daną osobę.

W obrzędzie sakramentu święceń nałożenie rąk oznacza przekazanie władzy kapłańskiej. Ponieważ Chrystus często kładł ręce na chorych, których uzdrawiał, dlatego gest ten wszedł do obrzędu namaszczenia chorych. W każdym z wyżej wymienionych obrzędów znaczenie nałożenia rąk jest materią sakramentu, którą wyjaśnia tekst modlitwy towarzyszącej, zwanej formą sakramentu.

Opętanych uważano za chorych, dlatego przy odmawianiu nad nimi egzorcyzmów, kładziono na nich ręce. Stąd też przy obrzędzie chrztu modlitwa z egzorcyzmem połączona jest z nałożeniem ręki. Nałożenie to jest znakiem ochrony ochrzczonego przed atakami szatana, który jest panem wszelkiego zła. Oznacza także zadanie rozwijania otrzymanego daru życia Bożego, czyli łaski uświęcającej, który powierza się rodzicom i rodzicom chrzestnym.

We Mszy św. wyciąga się ręce nad darami ofiarnymi podczas modlitwy skierowanej do Boga Ojca, o zesłanie Ducha Świętego, aby "dary te stały się Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa" (tzw. epikleza). Gdy na końcu Mszy św. celebrans udziela błogosławieństwa w formie uroczystej (tzw. modlitwa nad ludem - oratio super populum), wyciąga ręce nad wiernymi, wypowiadając słowa błogosławieństwa.

Gest nałożenia, w formie wyciągnięcia ręki, na penitentem, towarzyszy także formule rozgrzeszenia ("Bóg Ojciec miłosierdzia, który pojednał świat ze sobą...") wypowiadanej przez szafarza sakramentu w czasie spowiedzi.

Rozłożenie rąk

Rozłożenie rąk i wzniesienie ich nieco w górę tak, jak kapłan trzyma je podczas odmawiania modlitw mszalnych, to najstarsza forma postawy modlitewnej, przekazanej przez liturgię. Gest ten oznacza, że adresatem modlitwy jest Pan Bóg. Symbolizuje człowieka, który z całą ufnością zwraca się do Boga i oczekuje od Niego pomocy. Chrześcijanie starożytni w tej postawie upatrywali również podobieństwo do Zbawiciela modlącego się na krzyżu. Tertulian tak o tym pisał: "My nie tylko podnosimy ręce, lecz także rozkładamy, wzorując się na cierpieniach Pana Jezusa i wyznajemy Go w modlitwie". Dlatego też malowidła katakumbowe przedstawiają liczne postacie w tej postawie modlitewnej (orantes). Postawa ta w starożytności chrześcijańskiej praktykowana była powszechnie.

Obecnie w liturgii Mszy świętej kapłan z rozłożonymi rękami recytuje lub śpiewa te modlitwy mszalne, które pochodzą od czasów przed karolińskich. Są to:

- kolekta

- modlitwa nad darami
- modlitwa Eucharystyczna
- modlitwa Pańska
- modlitwa po Komunii (postcommunio)

Do wiernych kapłan zwraca rozłożone ręce gdy ich pozdrawia ("Pan z wami), uświadamiając im obecność Pana i gdy wzywa ich do modlitwy o przyjęcie przez Boga darów ofiarnych ("módlcie się, aby moją i waszą ofiarę..."). Wierni ani usługujący nie wykonują gestu rozłożenia rąk. Diakon wykonuje ten gest tylko gdy pozdrawia wiernych poza Mszą świętą (np. przed błogosławieństwem).

Złożenie rąk

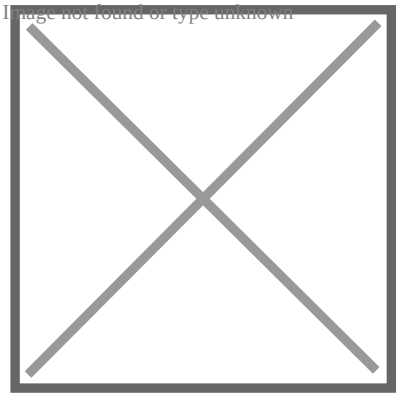

Od XIII w. zaczął się rozpowszechniać nowy zwyczaj składania rąk z wyprostowanymi palcami. Zwyczaj ten praktykowany był tak w liturgii, jak i poza liturgię. Ten sposób składania rąk wywodzi się z frankońskiej formy składania hołdu zwierzchnikowi (tzw. homagium). Wasal ze złożonymi rękami występował przed swoim suwerenem, otrzymując od niego zewnętrzny znak inwestytury. Obrzęd ten wszedł do święceń kapłańskich, gdzie nowo wyświęcony kapłan swoje złożone ręce wkłada w ręce biskupa, przyrzekając mu i jego następcom posłuszeństwo i szacunek. W liturgii Mszy św. np. kapłan trzyma ręce złożone podczas procesji do ołtarza, podczas aktu pokutnego, hymnu Chwała na wysokości Bogu, wyznania wiary. Wierni składają w ten sposób ręce przy modlitwie, tak podczas liturgii, jak i poza nią.

Składanie rąk przy modlitwie symbolizuje wzniesienie duszy do Boga i oddanie Mu się z wiarą. Jest znakiem poddania się Jego woli, jako najwyższemu Panu. Złożenie rąk ze splecionymi palcami według Pliniusza i Owidiusza miało w starożytności znaczenie magiczne: miało chronić przed demonami i siłami tajemnymi. W czasach starochrześcijańskich tylko w pojedynczych wypadkach pojawiał się jako gest modlitewny i to przy modlitwie prywatnej, rzadziej w liturgii.

Składanie skrzyżowanych rąk na piersiach, w liturgii występowało wyjątkowo (np. Suscipe "Niech Pan przyjmie ofiarę z rąk twoich" w liturgii benedyktyńskiej). Sposób ten praktykowany jest czasem prywatnie jako postawa ułatwiająca skupienie modlitewne.

Bicie się w piersi

Jest to znak pokory, skruchy i szczerego żalu za grzechy. Podczas wykonywania tego gestu wskazujemy na serce człowieka, gdyż "z serca pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne, kradzieże, fałszywe świadectwa, przekleństwa" (Mt 15,19). W Biblii wzmiankę o biciu się w piersi znajdujemy w Łk 23,48, gdzie tłumy wracające z egzekucji Jezusa "biły się w piersi", na znak poczucia winy i żalu.

- W Eucharystii gest ten wykonujemy: w czasie III formy aktu pokuty na słowa: *"moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina"*.

- Celebrans i koncelebransi: w czasie Mszy gdzie używa się Kanonu Rzymskiego (I Modlitwy Eucharystycznej) na słowa: *"Równie? nam: twoim grzesznym s?ugom..."*
- Niegdyś gest bicia się w piersi był dużo częstszy; do dziś wielu ludzi bije się w piersi na słowa: *"Panie nie jestem godzien..."* przed Komunią św. Mimo, iż nie jest to gest wwwwwwprzewidziany przez przepisy liturgiczne, jest to jednak jako wyraz prywatnej pobożności, można go zachować. Gest ten oznacza nasze oczyszczenie serca. Ponadto jest jakby "obudzeniem sumienia", które może jeszcze śpi.

Obmycie rąk

Jest to gest obmycia rąk kapłana, symbolizujący wewnętrzne obmycie z ludzkich nieprawości. Geneza gestu obmycia rąk jest jednak zupełnie inna. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa podczas ofiarowania nie składano pieniędzy, ale najczęściej jakieś dary natury: owoce, chleby, bydło itd. Kapłan musiał każdej ofiary przynajmniej dotknąć. Gdy już skończył przyjmować dary miał zazwyczaj brudne ręce. Stąd wziął się zwyczaj obmywania rąk, który z biegiem historii nabrał w liturgii znaczenia symbolicznego (OWMR 76). OWMR poucza, iż "kapłan, stojąc z boku ołtarza umywa ręce, wyrażając tym obrzędem pragnienie duchowego oczyszczenia". W czasie, gdy ministrant obmywa wodą z lawaterza dłonie kapłana, ten wypowiada słowa: "Obmyj mnie Panie z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mojego". Gest obmycia rąk jest szczególnie uwidoczniony we Mszy św. z udziałem biskupa. Ceremoniał biskupi opisując przybycie i przygotowanie biskupa do celebracji w nr 126 przewiduje obmycie rąk w zakrystii przed nałożeniem szat liturgicznych. Obmycie rąk biskupa następuje także po przyjęciu i udzielaniu Komunii św. (nr 166).

Znak krzyża

Znak krzyża jest gestem najczęściej wykonywanym gestem przez katolików. Symbolizuje on krzyż, na którym umarł Chrystus. Dla Żydów był on hańbą, dla Greków i Rzymian głupstwem, dla Chrześcijan zaś; oznaczał zbawienie. Znak krzyża jest wyznaniem wiary w Boga Trójjedynego - Ojca, Syna i Ducha Świętego. Wykonując znak krzyża na samych sobie, niejako sami wyrażamy gotowość na ukrzyżowanie siebie.

Wyróżniamy dwa rodzaje znaków krzyża: duży i mały. W czasie Mszy św. duży znak krzyża wykonujemy:

- Na rozpoczęcie Eucharystii na słowa: *"W imi? +Ojca i Syna i Ducha ?wi?tego..."* (czyni go także celebrans).
- Na pokropienie wodą święconą, zastępujące akt pokuty (aspersja).
- W czasie błogosławieństwa końcowego: *"Niech Was b?ogos?awi Bóg wszechmog?cy: + Ojciec i Syn i Duch ?wi?ty".*

Kapłan wykonuje znak krzyża nad ludem w czasie błogosławieństwa końcowego. Biskup błogosławi lud czyniąc trzykrotnie znak krzyża nad ludem (OWMR 167). Ponadto duży znak krzyża na sobie wykonuje celebrans i koncelebransi w Kanonie Rzymskim (1 modlitwa eucharystyczna) na słowa: "abyśmy przyjmując z tego ołtarza Najświętsze Ciało i Krew Chrystusa, otrzymali obfite + błogosławieństwo i łaskę".

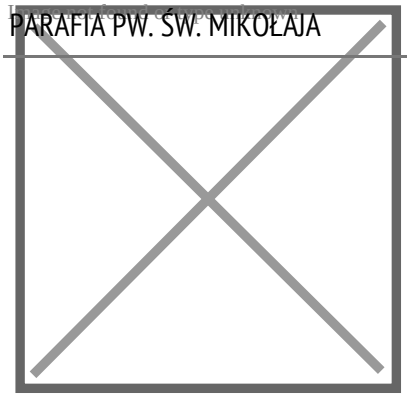

- przed Ewangelią, znacząc kciukiem małe znaki krzyża na na czole, ustach i piersi w czasie słów, wypowiadanych przed diakona lub prezbitera: *"S?owa Ewangelii wed?ug ?wi?tego ..."* +.
- Znak krzyża wykonują rodzice na czołach dzieci błogosławiąc je,
- możemy go czynić na bochenku chleba, który zamierzamy przekroić,
- przechodząc obok kościoła, jako prosty akt strzelisty...
- Jednym słowem: zawsze, dając świadectwo wierze, która przenika nasze życie.

Warto nadmienić, że czynności takie jak: dzwonienie, uderzanie w gong nie są stricte gestami liturgicznymi. Jedynie znakiem ważnych wydarzeń w czasie Liturgii.